

Anna Słoniowska

"Sterylizacja ludzi ze względów eugenicznych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i w Polsce (1899-1945), Michał Musielak, Poznań 2008 : [recenzja]

Studia Ecologiae et Bioethicae 10/1, 131-136

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

to formy całkowicie popierane przez Kościół, bowiem walczą z problemem sieroctwa i społecznego wykluczenia dzieci osieroconych. W zamieszczonym przez autorkę Liście Pasternkim Episkopatu Polski z dnia 28 XII 2008 roku, czytamy: „Sieroctwo społeczne to bardzo wyniszczająca sytuacja. Pozwólcie dzieciom poznać ciepło rodzinnego domu. Wprawdzie ktoś inny urodził ich ciało, ale wy możecie *rodzić ich serce*, i walczyć o kształt ich człowieczeństwa” (s. 88). Niestety jak zauważa autorka książki, od początku lat 90. sukcesywnie zmniejsza się liczba dzieci adoptowanych. Z pewnością popularyzacja metod sztucznego wspomaganego prokreacji, a także większa tolerancja społeczna dla osób świadomie wybierających życie w pojedynkę (tzw. singli) nie sprzyjają decyzji o podjęciu adopcji.

Głównym zamierzeniem autorki książki było naświetlenie jednej z najbardziej palących kwestii bioetycznych, jaką niewątpliwie jest zagadnienie sztucznego zapłodnienia. Cel ten udało się jej zrealizować. Z pewnością książka K. Szynceł w sposób kompetentny, a zarazem przystępny przybliży czytelnikowi tajniki związane z technikami wspomaganego rozrodu, jak również wyczuli go na ważne kwestie moralne wpływające z tego zagadnienia. Być może skłoni ona czytelnika do głębszej refleksji związanej z dylematami współczesnej bioetyki i zachęci go do sięgnięcia po kolejne publikacje książkowe z serii *ABC Bioetyki*.

Aleksandra Bulaczek
Uniwersytet Zielonogórski

Michał Musielak, *Sterylizacja ludzi ze względów eugenicznych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i w Polsce (1899-1945)*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, s. 336.

W 2007 roku minęło sto lat od zalegalizowania w amerykańskim stanie Indiana sterylizacji z powodów eugenicznych. Dokładnie rok po tej rocznicy na polskim rynku wydawniczym ukazała się książka Michała Musielaka *Sterylizacja ludzi ze względów eugenicznych*

w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i w Polsce (1899 – 1945). Autor w swojej pracy poruszył bardzo delikatny i jednocześnie nieco zapomniany temat. Dziś bowiem historię eugeniki albo się omija, traktując ją wrywkowo, albo utożsamia się ją tylko z hitlerowskimi Niemcami. Dzięki takim pracom jak ta Michała Musielaka prawda, choć czasem bolesna, nie daje się wymazać, czy zredukować. Już sam tytuł sugeruje, że eugenika to nie twór wyłącznie jednego narodu i jednej epoki.

Badanie historii idei eugenicznych wymaga rzetelności, obiektywizmu i zwykłego taktu. Należy pamiętać, że idea ta skrzywdziła tysiące osób uznając je za gorsze, odmawiając prawa do posiadania potomstwa, lub jak to miało miejsce w czasie II Wojny Światowej – zabijając. Wobec tych faktów wielu badaczy może stracić dystans do omawianego tematu. W obliczu niechlubnych doświadczeń historycznych istnieje pokusa do ferowania przedwczesnych wyroków, a sam język może stać się pejoratywny. Dlatego też prace na temat eugeniki to często subiektywne eseje, a nie naukowe rozważania. Zapewne z tej racji Michał Musielak postawił przede wszystkim na fakty. Swoje zadanie sprowadził do roli kronikarza – obserwatora. Nawet przytaczając konsekwencje wprowadzenia ustawy sterylizacyjnej w Niemczech nie traci dystansu do opisywanej rzeczywistości. Na wyrażenie własnego stanowiska i poglądów pozwala sobie tylko we wstępie. Czytelnik nie jest tym samym namawiany ani do zniechęcenia, ani do aprobaty eugeniki. Stawia się go przed faktami i daje możliwość samodzielnego wyboru.

Musielak nie przeciera szlaków. O eugenicie niemieckiej i amerykańskiej powstała już niejedna praca. O polskiej eugenicie pisała choćby Magdalena Gawin, do której Musielak często się odwołuje. Nowością w omawianej publikacji jest natomiast to, że autor skupia się tylko na jednej z eugenicznych metod – sterylizacji. Tak przynajmniej sugeruje tytuł. Trzeba przyznać, że rzeczywiście temat sterylizacji ze względów eugenicznych jest omówiony dogłębnie i wyczerpująco. Jednak praca Musielaka to również kompendium na temat samej eugeniki, o czym świadczyć może już sam spis treści. Pierwsze dwa rozdziały poświęcone są stricte eugenicie. Musielak wyjaśnia czym eugenika właściwie jest i skąd się wzięła. Opisuje jej zasięg i metody. Kolejne rozdziały skupia-

ją się już na sterylizacji, choć oddzielenie tych dwóch zagadnień jest właściwie niewykonalne. Tytuł może wprowadzać w błąd z jeszcze jednego powodu. Zestawienie Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Polski pod wspólnym mianownikiem *sterylizacja* może sprawić, że Czytelnik odniesie wrażenie, że w Polsce stosowana była sterylizacja ze względów eugenicznych, co jest oczywiście nieprawdą.¹

Zanim Musielak przechodzi do meritum, czyli samej sterylizacji, opisuje drogę, jaką przebyła eugenika od starożytności, do czasów II Wojny Światowej. Chronologicznie i konsekwentnie oprowadza nas po wszystkich epokach. Jak większość publikacji dotyczących eugeniki, tak i ta rozpoczyna się od opisu platońskiego *Państwa* i spartańskiego prawodawstwa. Musielak konsekwentnie trzyma się chronologii i stara się opisać każdą epokę. Robi to w sposób skrótowy, ale dzięki temu unika chaosu. Poświęca nawet kilka zdań średniowieczu, które przy opisywaniu historii eugeniki jest zwykle pomijane. Na szczególną uwagę zasługuje podrozdział 1.4, w którym autor przedstawia teorie degeneracji gatunku ludzkiego. Robi to w sposób logiczny, przejrzysty i minimalistyczny, co stanowi wystarczające wprowadzenie do tematyki eugenicznej. Jednak Jeśli ktoś pragnie szczegółowo zgłębić ten temat, powinien sięgnąć do innych publikacji.

Choć w tytule autor zapowiada, że książka poświęcona jest sterylizacji ludzi w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i w Polsce, w rozdziale drugim opisuje również losy ustaw sterylizacyjnych w Dani, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Kanady, Łotwy, Estonii, Szwajcarii i Meksyku. Być może w ten sposób chce zasugerować czytelnikom, że skala praktyk sterylizacyjnych ze względów eugenicznych miała zasięg globalny. W tym samym rozdziale wyjaśnia na czym właściwie polegają zabiegi sterylizacyjne. Michał Musielak przytacza w tym miejscu kilkustronicowy cytat z książki Henryka Żółtowskiego *Sterylizacja kryminalno – polityczna*. Ten opis może wydawać się za długi, ale lepiej się z nim zapoznać, zanim przejdziemy do kolejnych stron książki.

¹ Wyjątkiem jest Wolne Miasto Gdańsk, w którym W 1933 roku do władzy doszli zwolennicy Adolfa Hitlera i wprowadzili w Gdańsku takie samo prawodawstwo jak w całej III Rzeszy.

Trzy kolejne rozdziały to wreszcie obiecany w tytule opis przebiegu sterylizacji ze względów eugenicznych. Czytelnik, który dopiero zapoznaje się z ideą eugeniki może być wstrząśnięty wiedzą zawartą w tej części publikacji. Znajdziemy tu dokładne dane dotyczące liczby osób wysterylizowanych, przeczytamy o cichym przyzwoleniu ze strony społeczeństwa i planach na przyszłość. Dowiemy się, że zwolennikami sterylizacji byli m.in. John Davisom Rockefeller, Winston Churchill, a w Polsce Tadeusz Boy – Żeleński. Musielak konsekwentnie trzyma się chronologii, dlatego zaczyna właśnie od sytuacji w Stanach Zjednoczonych. W tym rozdziale znajdziemy wiele anglojęzycznych nazw instytucji, które w dodatku co kilka lat zmieniały swoje szlify. W gąszczu tych nazw można się niestety trochę pogubić. Być może warto byłoby uprościć odrobinę ten rozdział. Trudno jednak wymagać od autora, aby instytucjonalny rozwoju organizacji eugenicznych opisał w jakiś porywający sposób. Czytelnika mogą natomiast zaciekawić zdjęcia i tabele, szczególnie te ze strony 143 i 149, pokazują one zasięg ustaw sterylizacyjnych we wszystkich stanach USA. Musielak otwarcie mówi o tym, że w Stanach Zjednoczonych sterylizacja była praktykowana jeszcze kilkadziesiąt lat po zakończeniu wojny, a proces rehabilitacji ofiar przymusowej sterylizacji rozpoczął się dopiero niedawno. Dla niewtajemniczonych może to być sporą niespodzianką, gdyż jak już wspomniano wyżej eugenika i jej największe orędownie, czyli sterylizacja kojarzone są głównie z III Rzeszą.

I to właśnie hitlerowskim Niemcom Musielak poświęca kolejny rozdział. Autor dogłębnie analizuje przyczyny narodzin eugeniki w Niemczech. Pokazuje, że niemiecka eugenika nie wzięła się z nikąd. Wskazuje na ówczesnie panujące trendy i na ogólną niechęć do osób chorych i słabych, która w Niemczech przybrała makabryczne oblicze. Od zakończenia wojny minęło już 67 lat, ale do dziś często wraca pytanie o to, jak możliwa była eksterminacja ludzi na tak wielką skalę. Autor omawianej pracy po części stara się odpowiedzieć na to pytanie. Opisuje sytuację społeczną, gospodarczą i polityczną, oraz śledzi drogę, jaką przebyła eugenika od niewinnej mody, do morderczej idei. Nikogo jednak nie wybiela i nie usprawiedliwia. Pokazuje tylko ciąg zdarzeń podsycanych atmosferą wrogości, niechęci i strachu. Warto

przeanalizować tą drogę, choćby po to, aby wiedzieć, jakich błędów nie popełniać i jakich kroków się wystrzegać.

W omawianej książce Polska potraktowana jest inaczej niż wyżej wymienione kraje. Nie ma w tym nic dziwnego. W Polsce ustawa sterylizacyjna nigdy nie doczekała się realizacji. Autor wskazuje nam przyczyny odrzucenia ustawy. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj stanowisko Kościoła, które nie było od początku jednoznaczne. Z książki Musielaka dowiadujemy się, że w Polsce działało lobby polityczne, które usiłowało wprowadzić ustawę sterylizacyjną w życie. Możemy znaleźć jej obszerne fragmenty, oraz inne postulaty stawiane przez eugeników. W aneksie książki autor zamieścił projekty ustaw sterylizacyjnych pochodzące z trzech omawianych krajów. Ich lektura może być ciekawa i przydatna zwłaszcza dla historyków. Eugenikę polską, w przeciwieństwie do tej amerykańskiej i niemieckiej, trudno ocenić jednoznacznie. W Polsce eugenika była swego rodzaju ciekawostką. Charakteryzowała raczej pewne grupy zawodowe, niż ogólne nastroje panujące w społeczeństwie. Zapoznając się z ostatnim rozdziałem książki można jednak odnieść wrażenie, że było zupełnie inaczej, że polska eugenika dysponowała wielkimi wpływami. Mamy tu obszerne opisy polskich zjazdów eugenicznych, omówione jest również dość szczegółowo oddziaływanie eugeników na politykę, oraz historię Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. Jednak sam autor zaznacza, że w Polsce eugenika nigdy nie miała takiego znaczenia i zasięgu jak amerykańska, czy niemiecka. Musielak przytacza wreszcie fakty świadczące na korzyść polskiej eugeniki. Wynika z nich, że idea ta przyczyniła się do podniesienia świadomości i poziomu higieny, oraz wprowadzenia reform socjalnych. Musielak opisuje działalność przychodni i poradni, oraz mozolną pracę eugeników na rzecz społeczeństwa. O tych faktach mówi się niewiele, skupiając się wyłącznie na negatywnej stronie eugeniki. Autor staje tutaj na wysokości zadania i rzetelnie relacjonuje działalność polskich lekarzy i wenerologów.

Niewątpliwą zaletą publikacji jest to, że każdy rozdział i podrozdział można z powodzeniem czytać osobno. Jeśli na przykład interesuje nas wyłącznie darwinizm społeczny, opisany w podrozdziale 1.3, to nie musimy zaglądać do poprzedniego podrozdziału dotyczącego teo-

rii dziedziczności. Dużym plusem jest również przystępny i swobodny styl. Dzięki uniwersalnemu językowi, do omawianej pracy mogą sięgać zarówno historycy, jak i socjologzy, czy filozofowie. Eugenika jest bowiem tematem z pogranicza nauk. Jeśli chcemy prześledzić drogę jaką przebyła od starożytności, do współczesności, musimy zagłębić się w różne dziedziny wiedzy. Do zbadania eugeniki w starożytności potrzebna nam jest wiedza z zakresu historii. Nowożytna eugenika wiąże się ściśle z biologią i genetyką, a jej teoretycznego uzasadnienia dostarczali filozofowie. Zaś eugeniki współczesnej nie da się zrozumieć bez podstawowej wiedzy z zakresu socjologii i historii polityki. Przed autorem stało więc trudne zadanie. Opisanie wszystkich kontekstów i wątków wymagało wiele wysiłku. Jednak starania się opłaciły. Żaden z prezentowanych wywodów nie pojawia się *ad hoc*, wszystkie umiejscowione są w konkretnym czasie i miejscu. Kiedy na przykład autor opisuje teorię Malthusa, najpierw przytacza ówczesnie panującą sytuację gospodarczą. Takie kontekstowe usytuowanie wielce kontrowersyjnej problematyki jest niewątpliwym walorem omawianej książki. Ze względu na spójność i płynność w prezentowanych zagadnieniach praca Musielaka jest swego rodzaju kompendium, od którego można zacząć poznawanie idei zastosowania eugeniki w praktyce. Przy okazji autor *implicite* pokazuje nam, do czego może doprowadzić utrata zwykłego, zdrowego rozsądku i zupełny brak nadzoru w uprawianiu nauki, o czym nie wolno nam zapominać, zwłaszcza dziś, kiedy stoimy u progu rewolucji biotechnologicznej.

Anna Słoniowska
Uniwersytet Zielonogórski